Nr 536. Kraków, Czwartek 23 Listopada 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gieszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Budowa kanałów zacznie się w grudniu b. r.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 23 listopada.

Projekt ustawy w sprawie przydzielenia sprawy budowy dróg wodnych ministerstwu robót publicznych w najbliższych dniach otrzyma przedwstępną sankcyę cesarską i wniesiony będzie do parlamentu. Jak słychać, rozpoczęcie robót około budowy pierwszej części kanału na przestrzeni Kossów—Zelczyna nastąpi w grudniu b. r. w obecności ministrów i reprezentantów Koła polskiego.

Rokowania polsko-ruskie.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 23 listopada.

Po wymianie obustronnych pism między prezydyum Koła polskiego a prezydyum klubu ukraińskiego miały się dziś rozpocząć rokowania w sprawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego i kilku innych ruskich postulatów kulturalnych. Z powodu ślubu córki prezesa klubu rusko-ukraińskiego pos. Lewickiego, rokowania polsko-ruskie rozpoczną się dopiero we wtorek w przyszłym tygodniu i potrwają prawdopodobnie do niedzieli. — Gdy będzie wiadomy wynik tych rokowań, czy pozytywny, czy negatywny, wówczas zbierze się sejmowa komisya dla reformy wyborczej.

Aresztowanie dyrektorów Banku parcelacyjnego.

(*Telefonem*).

Lwów, 23 listopada.

Dyrektorowie Banku parcelacyjnego w likwidacyi, dr Jan Deskur i Zygmunt Poznański, zostali wczoraj po południu na polecenie sędziego śledczego dra Paklikowskiego aresztowani i odstawieni do sądu karnego.

Parlament a drożyzna.

(*Telefonem.*)

Głosowanie nad wnioskami komisyi drożyźnianej.

Wiedeń, 23 listopada.

W dalszym ciągu dyskusyi drożyźnianej w Izbie posłów po przemówieniach mowców generalnych i po szeregu faktycznych sprostowań zabierali głos sprawozdawcy mniejszości.

Referent mniejszości pos. Steinhaus podniósł, że były kierownik ministerstwa rolnictwa na podstawie dat statystycznych miasta Wiednia dowodził, iż jest dostateczna ilość mięsa. Jeżeli mimo to ceny mięsa nie spadły, to przyczyna z pewnością nie leży w braku mięsa. Kierownik ministerstwa rolnictwa wskazał także na postąpienie burmistrza Lwowa, który też rzeczywiście znalazł właściwą drogę, mianowicie oświadczył rzeźnikom, że jeżeli ceny nie zostaną odpowiednio zredukowane, to w drodze administracyjnej wyda zarządzenia przeciw nim. To postąpienie miało wielkie powodzenie, albowiem ceny mięsa natychmiast o 40 hal. na klg. zniżono. Są więc środki, aby drożyznę mięsa łagodzić. Od czasu mowy kierownika ministerstwa rolnictwa także ceny bydła bardzo znacznie spadły, ceny mięsa zaś zostały na dawnej wysokości (Głosy: Słuchajcie!). Ponieważ nie jest wykluczonem, że tu i owdzie zajdzie sytuacya, w której dowóz mięsa zagranicznego dla złagodzenia przejściowego braku okaże się koniecznym, przeto proponuje przyjęcie swego wniosku, który wzywa rząd, aby na wypadek potrzeby koniecznie starał się o to, aby mięso z państw bałkańskich — oczywiście z ograniczeniem co do czasu i ilości — zostało wprowadzone. Prosi więc o przyjęcie tego wniosku pośredniczącego, który wszystkim uczyni zadość (Żywe oklaski u Polaków).

Głosowanie.

Po przemowie innych referentów mniejszości przystąpiono do głosowania.

Niema zależności od Węgier.

Naprzód głosowano nad pierwszemi częściami wniosku pos. Rennera, które stwierdzają, że zezwolenie na dowóz mięsa z państw, z których nie grozi niebezpieczeństwo weterynaryjne, nie jest zawisłe od zgody lub chociażby nawet od równomiernego postępowania Węgier, oraz że import mięsa argentyńskiego absolutnie nie jest połączony z żadnem niebezpieczeństwem weterynaryjno policyjnem, jak to już doświadczenie wykazało, że więc obowiązek pertraktowania z Węgrami nie jest uzasadniony. Obie te części wniosku Rennera, (które także zostały przez komisyę polecone), zostały w zwykłem głosowaniu znaczną większością przyjęte.

Natomiast odrzucono w imiennem głosowaniu 268 gł. przeciw 189 wniosek mniejszości pos. Rennera, wzywający rząd, aby bez dalszych pertraktacyj z Węgrami przychylnie załatwiał każdą prośbę o dopuszczenie mięsa zamorskiego i aby pozwolenie na import nie było ograniczone ani czasowo ani ilościowo.

Przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem mniejszości pos. Wabera, który żąda, aby Izba wezwała rząd, aby ze względu na to, że mięso argentyńskie zostało już w konsumcyi wewnętrznej wypróbowane i Węgry nie podnoszą wątpliwości weterynaryjno-policyjnych przeciw dowozowi tego mięsa, aby import mięsa zamorskiego traktowano wyłącznie ze stanowiska weterynaryjnego. Wniosek ten odrzucono 236 gł. przeciw 214.

Ograniczony import mięsa argentyńskiego dozwolony.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poleconym przez komisyę do przyjęcia wnioskiem p. Jerżabka, żądającym wezwania rządu, aby natychmiast zezwolił na import mięsa argentyńskiego w stanie mrożonym, ponieważ Węgry nie mają żadnego prawa kontraktowego temu się sprzeciwiać. Wniosek odrzucono w imiennem gsozowaniu 230 głosami przeciw 214.

Następnie przyjęto 250 głosami przeciw 183 wniosek dra Steinhausa, wzywający rząd, aby odpowiednio do potrzeby zezwolił na ograniczony czasowo i ilościowo import mięsa argentyńskiego.

Votum mniejszości p. Marka w sprawie dopuszczenia nieograniczonej ilości mięsa, bydła i drobiu z Rosyi odrzucono.

Import mięsa z krajów bałkańskich.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami w sprawie dowozu mięsa i bydła z krajów bałkańskich. Przyjęto wniosek p. Jerżabka w sprawie zupełnego uzyskania kontyngentu mięsa bałkańskiego i podwyższenia kontyngentu, jakoteż wniosek dr. Steinhausa w sprawie zezwolenia w razie potrzeby na ograniczony ilościowo i czasowo dowóz mięsa bałkańskiego.

Dalej głosowano nad wnioskiem p. Rennera, wzywającym rząd, aby wdrożył rokowania z Serbią w sprawie zawarcia traktatu handlowego, a mianowicie w tym duchu, by w zamian za odpowiednie koncesye ze strony Serbii dla przemysłu austryackiego zezwolono na import żywego bydła i mięsa ze Serbii bez ograniczenia. — Wniosek przyjęto 280 głosami przeciw 187 z opuszczeniem słów „żywego bydła“.

Inne wnioski.

Zalecone przez komisyę wnioski p. Steinhausa, Hallera i Spacka w sprawie podniesienia swojskiego stanu bydła i przyznania tanich kredytów dla zakładów aprowizacyjnych, dalej w sprawie zarządzeń dla organizacyi dowozu swojskiego mięsa i bydła do miast, jakoteż w sprawie wdrożenia akcyi zapomogowej dla ludności wiejskiej przyjęto.

Dalej przyjęto w zwykłem głosowaniu jednogłośnie pierwszą część rezolucyi p. Verstowseka w sprawie decentralizacyi wielkich targów i ustanowienia miejskich i państwowych ludowych targów mięsa. Do drugiej części rezolucyi, według której rolnikom ma być dozwolone śrutowanie bydła (ausschrotten) bydła, dodał p. Lasocki wniosek o uzupełnienie § 14 ustawy przemysłowej w tym kierunku, aby na wypadek, jeżeli stosunki aprowizacyjne tego wymagają, władze krajowe były upoważnione uwolnić wykonanie przemysłu rzeźniczego i piekarskiego od dostarczania dowodu uzdolnienia, a p. Seidl postawił wniosek dodatkowy, według którego rolnikom czasowo ma być dozwolone wykonywanie przemysłu rzeźniczego przy wypełnianiu przepisów sanitarno-policyjnych, specyalnie wtedy, jeżeli chodzi o bicie z konieczności. Wynik głosowania jest następujący: Dodatek p. Lasockiego odrzucono w imiennem głosowaniu 278 głosami przeciw 119, a wniosek dodatkowy p. Seidla przyjęto ze skreśleniem słów „czasowo“ i „specyalnie wtedy“.

Przyjęto także wniosek pos. Verstovseka o zwołanie stałej Rady przybocznej aprowizacyjnej.

Przyjęto rezolucyę pos. Schöpfera w sprawie podniesienia hodowli świń, owiec i kóz, oraz rezolucyę pos. Spacka, wzywającą rząd o natychmiastowe ogłoszenie wyniku studyów komisyi, wysłanej na studya do Argentyny.

Zezwolenie na sprzedaż sacharyny.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskami komisyi w sprawie cukrowej i przyjęto w imiennem głosowaniu 250 przeciw 152 wniosek pos. Adlera w sprawie zezwolenia na sprzedaż sacharyny, oraz przyjęto wniosek pos. Glöcknera w sprawie rokowań rządu z kartelem cukrowym, celem odpowiedniego zniżenia cen cukru. Do rezolucyi pos. Rennera z wezwaniem rządu, aby swym zastępcom na konferencyi cukrowej w Brukseli dał instrukcyę, ażeby Rosyi przyznano podwyższenie jej kontyngentu, pos. Lecher dodał poprawkę, aby zarazem delegaci austryaccy starali się konwencyę brukselską nadal utrzymać. Wniosek przyjęto i posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Wiedeń, 23 listopada.

Wczorajsze głosowanie w Izbie posłów nad wnioskami i rezolucyami komisyi drożyźnianej trwało cztery godziny. Okazało się wkońcu — co było do przewidzenia — że nastąpił zupełny rozdział między posłami agrarnymi a miejskimi, z tą jednak różnicą, że wszyscy posłowie agrarni głosowali solidarnie, a niektórzy posłowie miejscy poszli razem z nimi. — Posłowie miejscy z Koła polskiego głosowali przeważnie przeciw agraryuszom.

Głosowanie wypadło po myśli rządu, albowiem Izba przyjęła wprawdzie uchwałę, oświadczającą, że rząd nie jest zwiazany względami na Węgry co do importu mięsa zagranicznego, to jednak Izba nie wyciągnęła z tego konsekwencyi, albowiem dalszą część wniosku, aby wobec tego zezwolono na import mięsa zagranicznego, odrzucono, a przyjęto wniosek kompromisowy pos. Steinhausa.

Charakterystycznem jest, że przyjęto wniosek o zezwolenie na sprzedaż sacharyny.

Nowe przedłożenie urzędnicze.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 23 listopada.

Przedłożenie rządowe o urzędnikach, które w grudniu wniesione będzie do parlamentu, obejmuje, jak wiadomo, pragmatykę służbową i awans czasowy. Zwalczane przez urzędników §§ 31 i 32, zawarte w projekcie dawniejszym, a odnoszące się do prawa zgromadzeń i stowarzyszeń, zostaną obecnie znacznie złagodzone.

Ustawa wojskowa w Sejmie węgier.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dalszym ciągu dyskusyi wojskowej były sekretarz stanu w ministerstwie honwedów pos. Bolgar oświadczył się za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą wojskową, zapowiedział jednakże, że w dyskusyi szczegółowej postawi szereg poprawek, w szczególności w kierunku stopniowego przejścia do dwuletniej służby wojskowej, dopóki nie będzie dostatecznej liczby podoficerów. W tym duchu byłby on też za prowizorycznem załatwieniem reformy wojskowej, jak tego życzy sobie opozycya, a przez co także byłoby ułatwione porozumienie.

Wiceprezydentem Sejmu w miejsce Kabosa wybrano Belę Jankovicha.

Sprawa Ferdynanda Burga.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. W Sejmie węgierskim na końcu wczorajszego posiedzenia uzasadniał pos. Polonyi swoją interpelacyę w sprawie rezygnacyi arcyksięcia Ferdynanda Karola i oświadczył, że t. zw. statut domu panującego na Węgrzech nie może mieć ważności, ponieważ n gdy nie został opublikowany, ani nie jest artykułowany w ustawach węgierskich. Mowca uważa ze stanowiska konstytucyi węgierskiej za konieczne, aby ciała ustawodawcze zostały dokładnie obznajomione ze sprawą małżeństwa arcyksięcia z panną Czuberówną i rezygnacyi arcyksięcia Ferdynanda Karola. Ważnem jest także ustawodawcze uregulowanie tej sprawy, ponieważ arcyksiąże Ferdynand Karol jest dziedzicznym członkiem Izby magnatów, przeto idzie o przynależność do tej Izby jego i ewentualnie jego potomków.

Echa marokańskiej zawieruchy.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wojna wisiała na włosku — Anglia a Niemcy. — Sejm saski o trójprzymierzu.

Londyn. Korespondent „Daily Tel.“ oświadcza odnośnie do znanej mowy kapitana Fabera, że w krytycznym czasie znajdował się w Cromarty i że wówczas władze angielskie otrzymały zawiadomienie, że niemiecka flotyla torpedowców jest przygotowaną do ataku na Cromarty. Wówczas zarząd marynarki angielskiej zostawił część floty w zatoce dla ochrony Cromarty, a wysłał pięć okrętów na zwiady, gdzie się znajduje flota niemiecka. Marynarka angielska była przygotowana na wszelką ewentualność. Pewien kapitan opowiadał korespondentowi, że przez trzy dni i trzy noce znajdował się na moście komendanta na okręcie. Jedyną jego troską było, że okręt miał mały zapas węgla, ale i temu brakowi po dwóch dniach zaradzono. Gdy krytyczny czas minął, przekonano się, że w międzyczasie niemieckie okręty ruszyły na Bałtyk.

Londyn. Dzienniki angielskie zajmują się ciągle jeszcze dyskusyą marokańską i zaostrzeniem się stosunków anglo-niemieckich. Niektóre dzienniki twierdzą, że stanowisko Greya zostało przez to zachwiane.

Drezno. Na posiedzeniu Sejmu saskiego, w czasie dyskusyi nad polityką zagraniczną i nad sprawą marokańską, przyszło do wycieczek przeciw Austryi i Włochom. — Wielu mowców zarzucało, że mocarstwa te nie dochowują Niemcom wierności sojuszowej i Niemcy na wypadek konfliktu liczyć na nie nie mogą. Minister spraw zagranicznych odparł zarzut co do Włoch w sposób formalny i dość słaby. Natomiast co się tyczy Austryi, to minister z całą stanowczością odparł zarzuty przeciw niej skierowane, albowiem na Austryę Niemcy mogą liczyć w każdym wypadku.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Sukcesy powstańców.

Hankau. (Biuro Reutera.) Wczoraj przyszło tu do zaciętych walk, które skończyły się tem, że powstańcy zajęli silne pozycye nad brzegiem rzeki po stronie Hankau.

Juanszikaj o sytuacyi.

Londyn. „Times“ ogłasza rozmowę swego korespondenta w Pekinie z Juanszikajem, który oświadczył, że jest za zatrzymaniem obecnej dynastyi mandżurskiej, za czem oświadcza się też 7/10 ludności, a zaledwie 3/10 jest przeciw dynastyi. Wypędzenie dynastyi i ogłoszenie republiki wywołałoby straszny rozlew krwi.

Ogłoszenie republiki.

Petersburg. Ministeryum rosyjskie spraw zagranicznych otrzymało telegram od posła rosyjskiego w Pekinie, Korostowca, donoszący, że na odbytem zgromadzeniu organizacyjnem przedstawicieli 18 południowych prowincyi Chin ogłoszono rzeczpospolitą. Generała Li wybrano na prezydenta, który zawiadomił niezwłocznie konsulaty zagraniczne o ogłoszeniu republiki, potwierdzając wszystkie traktaty oraz umowy co do pożyczek, których jednakże nadal nie uzna, jeżeli będą zawarte po ogłoszeniu rzeczypospolitej.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Z terenu walk w Trypolitanii.

Rzym. Ag. Stefani donosi z Tripolisu: Nasi wywiadowcy donoszą ciągle o braku środków żywności w obozie nieprzyjacielskim. Sąd wojenny zasądził Mohada ben Fetmi, wielkiego fanatyka, który podburzał Arabów do powstania przeciw naszym wojskom oraz Hameta ben Mabruka, który agitował w tym samym duchu, na 20 lat więzienia. Dnia 20 b. m. oddział konnicy starł się na oazie z nieprzyjacielem, którego odparł. Po naszej stronie dwóch ludzi odniosło lekkie rany. W Tobruk i Dernie nie zaszło nic nowego.

Konstantynopol. Dep. Dżami po przybyciu do Konstantynopola odbył naradę z wielkim wezyrem i ministrem wojny. W wywiadzie opowiadał, że był w oddaleniu 10 dni drogi na południe od Tripolisu, a do morza dotarł przez granicę Tunezyi. Sam nie był nigdy na polu bitwy, zorganizował tylko korpus ochotniczy z 5000 ludzi. Sytuacya wojska tureckiego pod Tripolisem jest bardzo dobra, usposobienie wśród krajowców wyborne. Włoskie forpoczty nie oddalają się nigdy od Tripolisu dalej nad 2 klm., główny zaś korpus nigdy nad 1200 m. Źródła Bumeliana obsadzone są przez Turków i Arabów.

Marconi na wojnie.

Rzym. Marconi wyjechał z polecenia rządu włoskiego do Tripolisu.

Operacye na wybrzeżach Azyi.

Konstantynopol. Według informacyj, pochodzących z ministerstwa spraw zagranicznych, Włochy zgodziły się odroczyć akcyę floty na morzu Czerwonem o 6 dni z powodu przejazdu angielskiej pary królewskiej.

Hamburg. Z powodu położenia min przez władze wojskowe tureckie w portach Małej Azyi, tutejsze Towarzystwa okrętowe poczyniły u rządu kroki, aby nie dopuścił do zupełnego z tego powodu zastoju handlu ze Wschodem.

Telegramy

z dnia 23 listopada.

Pos. Czaykowski wiceprezesem Koła.

Wiedeń. „Polnische Korrespondenz“ donosi, że frakcya konserwatywna w Kole polskiem wybrała wiceprezesem pos. Władysława Czaykowskiego.

Sprawa mieszkaniowa.

Wiedeń. Subkomitet komisyi drożyźnianej dla sprawy mieszkaniowej na podstawie referatu pos. Adolfa Grossa przyjął projekt ustawy, według którego fundusz opieki mieszkaniowej zwiększa się o 2 miliony na rok 1911-12, oraz przeznacza się dwa dalsze miliony na krótkoterminowe pożyczki dla stowarzyszeń mieszkaniowych. Debatowano następnie nad ulgami podatkowemi.

Reforma zarządu kolejowego.

Wiedeń. Komitet, ustanowiony przez Radę państwową kolejową dla obrad nad reformą zarządu kolejowego, przyjął na podstawie sprawozdania subkomitetu następujące wnioski: Roszkowskiego w sprawie nieprzydzielania linij galicyjskich do ewentualnie mającej powstać dyrekcyi kolejowej w Czerniowcach, Smal Stockiego w sprawie utworzenia dyrekcyi kolejowej w Czerniowcach oraz Roszkowskiego w sprawie pomnożenia ilości dyrekcyj kolejowych w Galicyi.

Ukraińcy przeciw Kramarzowi.

Wiedeń. Klub ukraiński uchwalił wczoraj bardzo ostrą rezolucyę przeciw wywiadowi Kramarza, ogłoszonemu w „Now. Wremia“ o Ukraińcach i wystosował odpowiednie pismo do Związku czeskiego z ubolewaniem, że pos. Kramarz w ten sposób stara się wywoływać nieufność rządu rosyjskiego do Ukraińców. Ukraińcy protestują też przeciw temu, że pos. Kramarz uważa ich za Rosyan.

Zawikłania na Krecie.

Ateny. Ag. ateńska donosi: Zawikłania na Krecie zajmują żywo tutejszą opinię publiczną w Atenach. Większość dzienników potępia zachowanie się opozycyi kreteńskiej. Rząd kreteński stara się wstrzymać wszelkie nierozważne kroki celem zapobieżenia konfliktowi międzynarodowemu.

Marsz wojsk rosyjskich do Persyi.

Baku. (Pet. ag. tel.) Trzeci kaukaski batalion saperów znajduje się w drodze do Persyi.

Persya uległa.

Londyn. (B. Reutera.) Persya za poradą Anglii zgodziła się na życzenia Rosyi

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 23 listopada.

Nagły zgon lekarza. Zmarł tu nagle na udar serca znany w szerokich kołach miasta nadzwyczajny profesor okulistyki na uniwersytecie dr Adam Szulisławski. Pogrzeb w piątek.

Wystawę sportu i hygieny, połączoną z wystawą mody urządza w r. 1912 w miesiącach maju i czerwcu „Towarzystwo zabaw ruchowych“ łącznie z gronem osób w sprawach tych interesowanych. Wystawa ta będzie miała charakter międzynarodowy, a celem jej będzie wykazanie postępów i rozwoju sportów w kraju i za granicą, jakoteż ich hygieny, a w dalszym ciągu także ogólnej hygieny. Dołączoną do niej będzie wystawa mody męskiej, żeńskiej i dziecięcej. Atrakcyami wystawy będą liczne zawody sportowe i wzloty awiatyczne pierwszorzędnych sił lotniczych.

Aresztowanie oszusta. Aresztowano tu byłego urzędnika rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu Jadacha, który od roku 1910 fałszował kwity sfingowanego emeryta podatkowego i pobierał z kasy skarbu dla niego pensyę miesięczną w kwocie 370 K. Skarb państwa poniósł z tego powodu szkodę 7000 K. Jadacha odstawiono do sądu.

Lwowskie kamienice. W domu przy ulicy Nowej l. 14 zawaliła się wczoraj powała piwnicy, skutkiem czego mieszkająca na parterze p. Klara Leibelowa wpadła tam i odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Prócz licznych kontuzyj na całem ciele doznała nadwerężenia kręgosłupa. — Stan jej jest bardzo groźny.

Z sali odczytowej.

Idea ewolucyi w historyi literatury.

Trzecim w cyklu wykładów na temat ewolucyi był wykład docenta dra Maurycego Manna p. t.: „Idea ewolucyi w badaniach historyi literatury“. Prelegent opisał, jakie ewolucye przechodziła teorya ewolucyi, gdy dostała się w ręce dyletantów, którymi są historycy literatury często w dziedzinie filozofii a zawsze w dziedzinie przyrody. Trzy są sposoby rozumienia wyrazu ewolucya w literaturze. Pierwszy jest właśnie jego niezrozumieniem przez tych, którym wydawało się, że jeżeli napiszą bezpretensyonalne szkice o zjawiskach i przemianach literackich, mogą nazwać swoją pracę: ewolucyą zamiast historyą tych zjawisk, bo tytuł „historya“ wkłada na badacza zbyt liczne i poważne obowiązki. Druga grupa ujmuje to pojęcie głębiej i oznacza niem pewną ciągłość przemian w zjawiskach literackich lub rozwój wogóle. I tak antropolog Letourneau w dziele „Ewolucya literacka u różnych ras ludzkich“ wykazuje, że pierwotną formą poezyi wszędzie jest rodzaj dramatu z muzyką i tańcami, z czego się wyłania liryka a potem inne typy twórczości. Tacy badacze niepotrzebnie używają modnego od czasów Hegla a zwłaszcza Darwina wyrazu „ewolucya“ zamiast rozwój lub postęp na który w każdym języku jest osobny wyraz.

Najmniejszą jest (trzecia) grupa badaczy, która pojęcie ewolucyi określa ściśle, i chciałaby wogóle ścisłość nauk przyrodniczych, znalezioną w dziełach Cuviera, Lamarcha, Geoffroya, de St. Hilairea, Darwina, Spencera przenieść w dziedzinę literatury. Już St. Beuve dowodził, że można klasyfikować umysły twórcze podobnie jak rośliny w botanice. Taine sądził, że prawa biologiczne dadzą się zastosować do wszystkich objawów życia ludzkiego, a więc i literatury. Utwór literacki i umysł twórczy są dla niego tylko koniecznym wynikiem wielu przyczyn, które tak się złożyły, jak pierwiastki chemiczne na cukier lub witryol. Na podstawie jednego utworu snuje on dalekie konstrukcye, podobnie jak Cuvier odgadywał cały kościec ze szczęki zwierzęcia. Naśladowcami lub kontynuatorami Tainea jest w Anglii Simonds, w Rosyi Karjejew i Płotnikow. Ten ostatni zasadą życia literatury czyni ewolucyę, która się wyraża w różniczkowaniu i całkowaniu rodzajów literackich, ale obok ogólnego prawa różniczkowania wprowadza jeszcze osobną podstawę psychologiczną: jest nią różnorodność duchowych uzdolnień w związku z rozmaitością warunków, w których rozwija się twórca. Wprowadza dalej Płotnikow prawo działania nieskończenie drobnych przyczyn, prawo wpływu całości na część i części na całość — co się wyraża we wpływie literatury pewnego okresu na poszczególne utwory i utworów na całe wieki literatury; prawo transformacyi, według którego w literaturze nic nie ginie, lecz tylko się przetwarza, widzi też w dziejach literatury zjawiska walki o byt, doboru naturalnego, przystosowania, mimetyzmu i kulturalnych przeżytków.

Głównym przedstawicielem ewolucyonizmu w historyi literatury jest Brunetière. Dotychczasowa historya literatury była w jego oczach tylko zbiorem studyów monograficznych, połączonych wątłą nicią, słownikiem chronologicznym. Historya sztuki i literatury a ewolucya nie są jednak tem samem, co widzieć można na następującym przykładzie. Malarstwo nowożytne było w swych początkach religijnem. Od tego rodzaju oderwała się jedna gałąź mitologiczna, potem historyczna, stosownie do tego że pewne szczegóły dawnego rodzaju wybijały się na pierwszy plan i tak sobą interesowały, że zaczęto je opracowywać samodzielnie. Gdy z rodzaju

historycznego zaczęto wyłączać postacie poszczególne, zaczął się rodzaj portretowy, który osiągnął szczyt w dziełach Rembrandta. Połączmy jednak kilka portretów na jednem płótnie i ugrupujmy w jakąś scenę z życia, a mamy już przejście do obrazu rodzajowego; a gdy znowu z tego obrazu wyeliminujemy się tło i otoczenie, otrzymamy malarstwo pejzażowe.

Tak przedstawia sprawę ewolucyonista, historyk wyliczą tylko szkoły, jak następowały po sobie, nie wiążąc ich nicią genetyczną.

Zagadnienie ewolucyi rodzajów literackich ujął Brunetiere w 5 punktów: kwestya istnienia rodzajów według rozmaitości środków technicznych i przedmiotów sztuki; kwestya różnicowania się ich na podobieństwo gatunków zwierzęcych, t. j. przechodzenie od form prostych do różnorodnych; kwestya utrwalania się i przemijania rodzaju; kwestya czynników wywołujących przemianę rodzaju, w końcu przemiana sama. Wśród czynników, wpływających na przemianę, uwzględnia Brunetiere obok dziedziczności środowiska także oryginalność, w czem jednak, jak twierdzi, wcale nie wyszedł poza Darwina, albowiem i Darwin czynił koniecznym warunkiem ewolucyi ukazanie się jednostki, która bodaj trochę różni się od ogólnego typu swego gatunku i Darwin stwierdza pewne znaczne, bo dochodzące do potworności odchylenia od normy. Zdaniem Brunetierea i swoboda i wolny wybór i zjawiska nieprzewidziane, słowem wszystkie cechy indywidualizmu twórczego mieszczą się w hipotezie doboru naturalnego.

W swojej praktyce krytycznej jednak Brunetiere nie trzymał się ściśle swojej doktryny, dawał starą metodą charakterystyki i analizy literackie, co prawda świetne, wogóle ukochał więcej prawdę historyczną, niż teoretyczną, bo tylko tu i owdzie naciągał fakty do swej teoryi.

Zdaniem prelegenta wogóle podział literatury na rodzaje dobry jest w podręcznikach szkolnych, ale w badaniach naukowych okazuje się podziałem sztucznym. Gdy w literaturze zaczyna się pewien kierunek, występuje nietylko w pewnym rodzaju, lecz odrazu w całej grupie rodzajów. Romantyzm np. ogarnął we Francyi dramat i lirykę, naturalizm powieść Zoli i dramat Becquea. Zresztą Brunetiere, zaraziwszy się darwinizmem, przystroił niepotrzebnie w terminologię przyrodniczą fakty oczywiste i powszechnie znane. Odkrycie nietrwałości gatunków w przyrodzie mogło frapować, w literaturze jednak było oddawna wiadome, że rodzaje literackie ulegają zmianie, bo nawet podręczniki szkolne zawierają historyę rozwoju i upadku różnych rodzajów literackich. Tak samo związek genetyczny utworów jest w pewnych wypadkach tak oczywisty, że powoływanie się na teoryę descendencyi staje się zbyteczne.

Wykład dra Manna był jasny, uzasadniony i dobrze wygłoszony, to też słuchacze nagrodzili go oklaskami bez kurtoazyi. I ten prelegent, podobnie jak poprzedni, zakwestyonował wartość idei ewolucyi w swojej dziedzinie; ciekawa rzecz, czy też który z prelegentów Towarzystwa filozoficznego za tą ideą się ujmie.

Kronika.

Kraków, czwartek 23 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Klemensa pap. i Lukrecyi p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 07; zachód o godz. 3 m. 47; długość dnia godzin 8 min. 40.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, czasem opady, temperatura obniża się, południowe mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „To samo“.

Narciarski wieczór projekcyjny w Towarzystwie technicznem (ul. Straszewskiego l. 28) o godz. 7 wieczorem.

Odczyty:

Ludwika Morstina: „O Legionie“ Wyspiańskiego w sali starego teatru.

Dra Winiarskiego: „Z powodu książki Jana Brzozy“ w Zjednoczeniu (ul. Jabłonowskich l. 18) o godz. 8 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (Straszewskiego l. 28).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Zuzanna“.

O plantach krakowskich mówił onegdaj w sali Tow. technicznego p. Goliński. Odczyt nazwaćby raczej należało wykładem o obowiązkach naszej generacyi wobec plant, ponieważ prelegent wskazywał głównie na obowiązki i zadania Krakowian, wobec plantacyi. Otoczenie ogrodami stóp Wawelu, to pierwsze zadanie, które należy w najbliższym czasie rozwiązać. Fatalnie działa na roślinność plant wpływ gazu świetlnego, idącego rurami, przeprowadzonemi przez planty. Korzenie kasztanów coraz bardziej marnieją, przesiąknięte gazem i tak dalej będą ginąć, jeżeli nie usunie się oświetlenia gazowego a nie zaprowadzi elektrycznego. Nieestetyczne lampy, o które rozbijają sobie głowy przechodnie, umieszczone są nieszczęśliwie. Należałoby je ze środka plant usunąć i zastąpić lampami łukowemi.

Planty krakowskie zapadają się powoli coraz głębiej, ponieważ tuż obok nich stawia się ciężkie budowle kamienice, zasłaniające słońce, na czem bardzo cierpi roślinność plant. „Meble“ naszych plant są zazwyczaj tandetne, pozbawione zupełnie cech estetycznych. Kioski jak n. p. przy teatrze psują tylko harmonię plant. Budka meteorologiczna szpeci również planty, jakkolwiek postawiło ją Towarzystwo upiększania miasta. W dyskusyi zabrał także głos kurator plant prof. dr Straszewski przyznając słuszność wywodom prelegenta. Dodał tylko, że brak środków rozbijają się często najlepsze pomysły komisyi plantacyjnej, wreszcie oświadczył, że należy dążyć do powiększenia plant przez zamknięcie niektórych ulic, przechodzących przez planty, które dla ruchu i komunikacyi nie mają znaczenia, n. p. wylot ul. Poselskiej lub ulica idąca równolegle do Szczepańskiej, przez którą ruch z ulicy Dunajewskiego na plac Szczepański jest minimalny.

Odczyt nagrodzono oklaskami.

Ignacy Friedmann, pianista, przyjął obowiązki dojeżdżającego profesora kursu koncertowego w szkole muzycznej p. E. Rosenberg w Krakowie.— Pozyskanie tak znakomitej siły dźwignie niezawodnie na wyższy poziom artystyczny naukę w szkole p. Rosenburg.

Z Instytutu muzycznego. W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się w salach Instytutu muzycznego pierwszy w bieżącym roku szkolnym poranek kameralny, na który złożą się produkcye w wykonaniu uczniów klas niższych i wyższych. Wstęp dla wszystkich wolny.

Ze Stowarzyszenia budowniczych. W sali Towarzystwa technicznego odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Towarzystwa zapomogowego budowniczych. Przewodniczył prezes Towarzystwa p. Hand, który przedłożył sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, zaznaczając, iż Towarzystwo, mimo swego jednorocznego dopiero istnienia, wykazuje duży rozwój. Liczy ono 69 członków, z tych 15 z prowincyi, a 54 z Krakowa na ogólną liczbę 70 krakowskich budowniczych. Rozwój ten jest widoczny również w budżecie Towarzystwa, który wykazuje wpływy na kwotę 4884·07 kor.

Towarzystwo ma głównie na celu niesienie pomocy materyalnej pozostałym po budowniczych wdowom i sierotom, jak również tym członkom Towarzystwa, którzy z powodu choroby, podeszłego wieku i t. p. przyczyn stali się niezdolnymi do pracy. W roku sprawozdawczym nie zachodziła jednak potrzeba udzielenia zapomóg.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, jak również preliminarz budżetu na rok przyszły, przedłożony przez p. Hroboniego. Wydziałowi udzielono absolutoryum, a prezesowi p. Handowi wyrażono podziękowanie za energiczną pracę dla dobra Towarzystwa.

W skład wydziału wchodzą: prezes Rudolf Hand, wiceprezes Kazimierz Brzeziński, skarbnik Kazimierz Hroboni, jego zastępca Michał Guzikowski, sekretarz Julian Grabowski, jego zastępca Apolinary Pezdański.

Publiczna sala rysunkowa została po wakacyach znowu otwarta do użytku w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do 6 w gimnazyum św. Anny, II piętro. Odbywać się będą kursa: rysowania i modelowania, także samodzielne studya na okazach i modelach, dostarczanych przez zarząd; kurs żywego modelu — perspektywy i geometryi wykreślnej (ewentualnie dla egzaminu wydziałowego). Uczęszczać mogą wszyscy, pragnący kształcić się lub dalej rozwijać w rysunku i jego poszczególnych gałęziach. Opłata wynosi: wstęp 10 hal. za godzinę, a za naukę zbiorową osobno 1 K od godziny. Wszelkie zgłoszenia do zarządu na ręce prof. Olszewskiego w gimnazyum św. Anny (plac Groble).

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przed krakowską ławą przysięgłych przeciw robotnikowi z Podgórza, Franciszkowi Panaczkowi, oskarżonemu o to, iż w dniu 24 lipca b. r. pobił śmiertelnie drugiego robotnika Józefa Trójkę, zakończyła się wyrokiem, skazującym obwinionego na 8 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co miesiąc.— Panaczek wyrok przyjął.

Nieszczęśliwe wypadki. Wczoraj o godzinie 2 po południu spadł z I piętra kamienicy przy ulicy Krupniczej l. 10 kominiarz Józef Wajda i dotkliwie się potłukł.

Dziesięcioletni chłopiec Adam Stós dostał się wczoraj w Podgórzu pod koła ciężko naładowanego wozu i doznał złamania nogi. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Z Podgórza. (Walka z drożyzną). W krótkim czasie po zawiązaniu się komitetu pieczy mieszkaniowej, powstało u nas z inicyatywy kilku poważnych obywateli towarzystwo, mające na celu zwalczanie drożyzny środków żywności za pomocą dostarczania członkom taniego doborowego towaru spożywczego. Zawiązany na razie komitet wybrany z pośród przeszło stu zgłoszonych już członków prezydyum, w skład którego weszli pp. M. L. Dobrowolski, jako przewodniczący i pp. profesor Przybylski i Klein jako sekretarze. Nowe to towarzystwo będzie filią krakowskiej Spółki spożywczej, z której korzyści dla członków są tak znaczne, że o tem wspominać zbyteczne.

Zawiązany komitet prosi tych, którym dobro własnej kieszeni leży na sercu, by zgłaszali się jak najszybciej na członków u jednego z pp. komitetowych (pp. Dobrowolski, Przybylski, Klein), gdyż od ilości zgłoszeń będzie zależała szybkość otwarcia sklepu spożywczego. Zgłaszać się można codziennie do 27 b. m.

Wyrok śmierci. Ze Stanisławowa telegrafują: Sąd przysięgłych skazał wczoraj na śmierć włościanina Michała Lesiuka z Jamnej koło Jaremcza, który zwabił swoją żonę do lasu i tam odciął jej siekierą głowę.

Mianowania. Prezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował poczmistrza Bronisława Kopytkiewicza w Bobowej starszym poczmistrzem w Wiśniczu.

Z Rosyi i Królestwa Polskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Zastrzelenie w pościgu. — Częstochowa. Wczoraj o godzinie 11 w nocy policyant miejscowy w pogoni za jakimś osobnikiem, uciekającym ulicą Warszawską, zaczął strzelać z rewolweru. Jedna z kul zabłąkała się i trafiła w stróża domu pod nr. 41 przy ulicy Warszawskiej, Kaczmarczyka.— Stróż został zabity, podejrzany — zbiegł.

Błaganie o wyodrębnienie Chełmszczyzny. Warszawa. W tych dniach udała się do Jałty, gdzie obecnie bawi car, przełożona tutejszego prawosławnego klasztoru, była dama dworska, podobno naturalna córka Aleksandra II, w towarzystwie czterech dekoracyjnych włościan, udających deputacyę ludności chełmsko-podlaskiej, aby błagać cara o stanowczy ukaz w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Parodya sądu. Kijów. Proces przeciw studentom lwowskiej szkoły lasowej o rzekome szpiegostwo odbędzie się w Kijowie przy zamkniętych drzwiach. Proces ten będzie tak tendencyjnie prowadzony, że o istotnej obronie niema mowy. Adwokatom odmówiono nawet możności zapoznania się z aktem oskarżenia.

O ochrzczenie dziecka. Petersburg. Wczoraj sąd okręgowy tutejszy rozpoznawał sprawę o ochrzczenie dziecka przez małżonków Surkowów w religii katolickiej. Mąż jest prawosławny, żona — katoliczka. Ceremonii chrztu dopełnił ks. Pietkiewicz, głośny z procesu Woniarlarskich i niedoszłej interpelacyi o generała Kurłowa. Sąd skazał ks. Pietkiewicza na 100 rubli grzywny i usunięcie go ze stanowiska na przeciąg trzech miesięcy, rodzice zaś ochrzczonego dziecka zostali skazani: matka na 3 miesiące, a ojciec na miesiąc twierdzy.

Echa sprawy Woniarlarskich. Petersburg. Sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj sprawę Michałowskiego i Monkiewicza, skazanych w procesie o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskich na 3 i pół lat rot aresztanckich. Jak wiadomo, wyrok w tym procesie co do tych dwóch oskarżonych senat skasował, polecając przeprowadzenie sprawy w przedmiocie udziału ich w fałszerstwie testamentu innemu kompletowi sądu okręgowego.

Po zbadaniu dodatkowych okoliczności sąd wydał wyrok, skazujący Michałowskiego i Monkiewicza na półtora roku rot aresztanckich każdego. — Skazani i z tego wyroku są niezadowoleni i podają o kasacyę.

Ze świata.

Sukces sztuki polskiej w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: Na wystawie w Secesyi zjawił się wczoraj po południu w zastępstwie cesarza ochmistrz dworu hr. Gudenus i zabawił półtorej godziny, oglądając bardzo szczegółowo rzeźby Szymanowskiego i obrazy Malczewskiego. — Wielkie wrażenie wywarł na niego zwłaszcza Szymanowskiego „Pochód na Wawel“ i pomnik Szopena. — Hr. Gudenus wyraził Szymanowskiemu serdeczne życzenia z powodu powodzenia, jakie jego dzieła osiągnęły i życzył mu urzeczywistnienia jego projektów.

Jak słychać, cesarz — jeżeli mu zdrowie pozwoli — osobiście zwiedzi wystawę.

Szymanowski wczoraj wieczorem wyjechał do Krakowa.

Śniegi w Tatrach. Z Koszyc telegrafują: Od trzech dni pada w Tatrach śnieg. Opad wynosi miejscami 30 cm.

Podwyższenie płac w kopalniach węgla. Jak donoszą z Ostrawy Morawskiej we wszystkich kopalniach zagłębia ostrawsko-karwińskiego podwyższono wszystkim robotnikom od 1 grudnia b. r. płace o 5%. Spowoduje to zwiększenie wydatków w całem zagłębiu o 2 miliony koron.

Służba oficerów w Bośni. Ministerstwo wojny ma zamiar zmienić niektóre postanowienia, zawarte w rozporządzeniu o służbie oficerów w Bośni. Wedle tego rozporządzenia każdy oficer musi w razie przeniesienia go do Bośni lub Hercegowiny służyć tam co najmniej trzy lata, poczem dopiero może prosić o przeniesienie stamtąd. Otóż zmiana ma polegać na tem, że w przyszłości kapitanowie mają w Bośni i Hercegowinie służyć 5 lat, oficerowie sztabowi 4 lata.

Aresztowanie fałszerza pieniędzy. Z Czerniowiec telegrafują nam: Na granicy rumuńskiej aresztowano fałszerza banknotów Miselowicza, w którego kufrze znaleziono sfałszowane banknoty rosyjskie i inne na kilka milionów.

Serum przeciw chorobie raka. Z Kolonii telegrafują: Badacz raka dr Schmid stara się o nagrodę 100.000 lirów, rozpisaną przez włoskiego dep. Mariani dla lekarza, który wykaże, że wyleczył pięć osób chorych na raka. Dr Schmid twierdzi, że wynalazł serum, przy pomocy którego wyleczył już 40 osób, chorych na raka.

Rozwód p. Toselli. Z Florencyi telegrafują: Sąd przychylił się do żądania p. Toselli o rozwód, postanowił jednak, aby dziecko pozostało przy rodzinie męża.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 listopada.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): nadinż. Józef Breidt z Katowic, nadinż. Franciszek Hoeseler z rodziną z Oświęcima, inż. Wiktor Neuroth, archit. Józef Jaksche z Wiednia, budowniczy Wacław Hocke z Pilzna, Józef Gias z Schlan, Gustaw Ebel ze Lwowa, Franciszek Gottlieb z Neu-Cöln, Stanisław Gurtys z Kijowa, Józef Rest z Przemyśla, Jarosław Nechanicky z Wadowic, Franciszek Nadolny z Wieruszowa, Abajy Iranto z Koszau (Węgry), Bolesław Beanvale, Stanisław Giżycki z Nowego Targu, Szymon Jurecki z Wysowy, H. Federgrün z Tarnowa, Karol Mailisch z Jasła, Hugo Meusser z Wiednia.

HOTEL SASKI: bar. Karol Larisch, bar. Edmund Larisch z Bulowic, hr. Irena Michałowska z Dobrzechowa, hr. Adam Plater z Warszawy, hr. Mieczysław Ledóchowski z Ołomuńca, hr. Stanisław Stadnicki z Krysania, hr. Karol Lanckoroński z Wiednia; hr. Helena Krasińska, Marya Zakrzewska z Warszawy, hr. Marya Zamoyska z Zakopanego, Franciszek Wolf ze Lwowa, Paweł Rode z Hamburga.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 302·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 280·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 319·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 257·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 126·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 38·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 510·—. Clary złr. 40 m. k. 188·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 86·—. Palffy 40 złr. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 74·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·90. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 245·15. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 510·—.

Wiedeń, 22 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 649 75, węg. Zakł. kred. 847 25, Anglobanku 334 —, Unionbanku 624 25, Länderbanku 545 —, Bankverein 542 50, Bodencredit 13 10, Galic. Banku hipotecznego 691 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 733 —, kolei południowej 111 50, kolei północnej — —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 844 —, Rima Muranyi 677 — Praskiego Tow. żelaznego 26 25, Fabryki broni 772 —, Akcye tureckie tyt. 316 —, Gal. Karp. Tow. naft. 780 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 90. Austr. renta koron. 91 80, Węgier. renta koron 90 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip. 95 30, 4¼% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 25. 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 244 75, Marki 117 52, Ruble 255 —, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 652 50. Powsz. B. depoz. 551 —.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.